Dokumentacja (fragment) złożona do konkursu na kuratorski projekt wystawy

w Pawilonie Polskim na 15. Międzynarodowej Wystawie Architektury

W Wenecji w 2016 roku.

Artysta, architekt: Joanna Rajkowska, Joanna Dorota Zalewska

Tytuł: OAZA

Kurator: Aditya Mandayam

© A. Mandayam

# KONCEPCJA WYSTAWY W PAWILONIE POLSKIM

## NA 15. MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE ARCHITEKTURY W WENECJI W 2016 ROKU

Koniec jest bliski.
Eschaton jest nieunikniony.
Być może wydarzy się za naszego życia.
Być może naszych dzieci.

To może być Transcendencja.
To może być Armageddon.
To może być Wniebowzięcie.

Tego jeszcze nie wiemy.

Wiemy natomiast, że nie możemy utrzymać naszej obecnej egzystencji.

Co zatem możemy zrobić?

Kiedy koniec już minie, trzeba będzie się zebrać.
I odbudować.
Będziemy potrzebować odżywienia.
I utrzymania.

Będziemy potrzebować łona.
Dla kolektywu.
Zamieniamy Pawilon w Oazę.
Miejsce spoczynku.  Azyl.

Oazy są złudzeniem.
Przynależą do dwóch rzeczywistości: teraźniejszości i przyszłości.
W teraźniejszości, jako kule do wróżenia.
W przyszłości, jako narzędzia domowe.

Nasza Oaza jest ulem. Posiada świadomość. Jest świadomością ula.
To parking. Garaż wielokondygnacyjny. Miejsce postojowe dla Siebie.
Przedszkole. Miejsce, którego trzeba strzec.

W jego obrębie są nisze. Wgłębienia.
Gdzie można dotrzeć, wspiąć się do wnętrza.
Skulić się.
Odpocząć.

Oaza to przestrzeń do przemiany.
Szkółka, łono, macierz, tygiel.

© A. Mandayam

Oaza to pauza.
To *chora*.
Ani powietrze, ani ziemia.
Ani woda, ani ogień.

Tutaj szukamy granic naszego ciała.
Ciała własnego,
i kolektywnego

© A. Mandayam

# SCENARIUSZ WYSTAWY W PAWILONIE POLSKIM

## NA 15. MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE ARCHITEKTURY W WENECJI W 2016 ROKU

**I.TYTUŁ WYSTAWY:** Oaza

**II.WPROWADZENIE DO KONCEPCJI WYSTAWY:**

Przez wiele lat byliśmy uważani za miejsce do przesiadki. Za region, który trzeba było ominąć żeby dotrzeć gdzieś indziej.

Dzisiaj coraz częściej spotykamy u siebie przybyszy. Są zdumieni naszym rozwojem.

Zatrzymują się, rozglądają i czasami zostają na dłużej. Z własnej woli. Wygląda zatem na to, że pustynia w końcu zakwitła...ale czy na pewno?

Jesteśmy świadkami powolnej erozji publicznego przez prywatne. Ciężko jest znaleźć miejsce, gdzie można usiąść. Złapać oddech. Poplotkować z sąsiadem.[1]Takim miejscem są oazy. To miejsca odżywcze, gdzie spragnieni i głodni podróżnicy, mogą odpocząć i się zregenerować. Spojrzeć na świat z boku.

**III.OGÓLNY OPIS WYSTAWY:**

Wystawa „OAZA" składa się z wielkogabarytowej instalacji przestrzennej, o organicznej formie przypominającej termitierę, gniazdo os, mrowisko lub ul.

Konstrukcja zabudowy wykonana jest w technologii łączącej stalowy stelaż wykończony płytą OSB, którego wierzchnia warstwa imituje naturalną ściółkę stworzoną przez owady lub zwierzęta. Ściółka jest miękka, przyjemna w dotyku i wydziela roślinny, odprężający zapach.

Całość instalacji wraz z wykończeniem przechodzi płynnie w posadzkę i na ściany pawilonu.

W konstrukcji uformowane są różnej wielkości wgłębienia/wnęki, pozwalające na odpoczynek w wygodnej pozycji – siedzącej, półleżącej lub leżącej. Każda z wnęk mieści jedną dorosłą osobę lub dziecko. Cała instalacja mieści jednocześnie od 5 do 9 dorosłych osób.

Każda wnęka jest wewnątrz wyłożona workiem wypełnionym naturalnym materiałem, takim jak: groch, słoma lub łuska gryczana, co dodatkowo poprawia komfort odpoczynku.

**IV.ZAŁOŻENIA DO ŚCIEŻKI ZWIEDZANIA WYSTAWY:**

Zwiedzający po wejściu do Pawilonu głównym wejściem, znajdą się w monochromatycznej, pod względem materiału, przestrzeni. Delikatne oświetlenie wnętrza, w połączeniu z materiałem, którym wyłożony jest pawilon oraz odczuwanym w powietrzu zapachem ściółki, budzą wrażenia ciepła, spokoju i bezpieczeństwa.

Centralna konstrukcja swoim organicznym wyglądem zachęca do wejścia do jednej z usytuowanych w niej wnęk.

---

[1] Sylwia Chutnik, http://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/1,34862,18286455,Nasza_stoleczna_lawkofobia__FELIETON_CHUTNIK_.html

© A. Mandayam

Do każdej z położonych na wyższym poziomie wnęk prowadzą schody, po których wchodzą zwiedzający. Wewnątrz wnęki przyjmują oni wygodną dla siebie pozycję, na miękkich i przyjemnych workach wypełnionych słomą.

Zwiedzający mają możliwość relaksu, nie są ograniczeni czasem, nie muszą się spieszyć, mogą odpocząć. Od świata, od siebie, od pośpiechu, od Biennale.

© A. Mandayam